NAKŁAD DRUGI PO KONFISKACIE
Opłata uiszczona ryczałtem.
Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań. Cena egz. 20 groszy
Nr. 2 Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 13 stycznia 1935 r. Rok II.

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA: miesięczna 80 gr. kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego L. 8.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 304.310.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz ... 75 groszy
Kronika „ „ ... 50 „
Nadesłane „ „ ... 40 „
Zwykły „ „ ... 20 „

...GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

Krwawe rozruchy antyżydowskie

w Moskwie i Leningradzie.

WIELU ZABITYCH I RANNYCH. — ODWET ZA ZAMACH NA KIROWA.

Londyn (—) **Prasa codzienna donosi w sensacyjnym komunikacie o wielkich rozruchach przeciwżydowskich w Leningradzie i Moskwie. Przyczyną wybuchu rozruchów jest zamach na Kirowa przygotowany i wykonany przez żydów: Zinowjewa i Trockiego. Rozruchy przybrały bardzo gwałtowne formy. Robotnicy - rosjanie rozpoczęli atakować robotników - żydów w Moskwie i Leningradzie, co następnie przerodziło się w krwawe zamieszki. Podobno ma być b. wielu zabitych i kilkuset rannych. Szpitale są przepełnione ofiarami rozruchów.**

Zajścia przedostały się na prowincję, **gdzie ten sam los spotkał żydów. Prasa sowiecka nie podaje prawie że żadnych komunikatów, tak iż wiadomości są nader szczupłe.**

Jak przypuszczają — od czasu wojny światowej — **obecne rozruchy są najgroźniejsze i grożą b. poważnym konfliktem wewnętrznym w Sowietach. Nienawiść do żydów przybiera coraz bardziej realne formy. Bunt przeciw żydowskiej dyktaturze podnoszą robotnicy - rosjanie.**

W wielu wypadkach rozruchy przeobraziły się w formalną rzeź, **którą likwidowano przy pomocy wojska.**

Te krwawe rozruchy mają być aktem zemsty za śmierć Kirowa, który padł z wrogiej obecnemu systemowi opozycji żydowskiej.

Rozruchy antyżydowskie w Z. S. R. R. świadczą o wielkiej przemianie nastrojów, b. nieprzychylnych żydom.

Antysemityzm w Niemczech nie ustanie.

„ŻYCZENIA NOWOROCZNE" DLA ...... ŻYDÓW.

Berlin (—) **„Voelkischer Beobachter" ogłosił artykuł Alfreda Rosenberga, w którym ten oświadczył, że rok 1934, był ciężkim rokiem dla Niemiec. Na całym prawie świecie rozpoczęto akcję bojkotową Niemiec kierowaną przez żydów.**

Bojkot ten, nie przełamie jednak dążności Niemiec i nie powstrzyma walki z żydami, która

W 1935 ROKU BĘDZIE NADAL KONTYNUOWANA.

Zapowiedź ta na łamach urzędowego organu wywołała duże zaniepokojenie w sferach żydostwa niemieckiego i światowego. Dotychczasowa akcja przeciwżydowska doprowadziła do tego, że **liczba żydów zmalała o 70 tysięcy tj. około 12 proc. do 16 czerwca 1933 r. Do chwili dzisiejszej liczba ta wzrosła b. poważnie, ponieważ emigracja żydowska ożywiła się w ostatnim roku wydatnie.**

Zapowiedź Rosenberga nie rokuje żydom niemieckim zmiany na lepsze. Te „życzenia noworoczne" nie zadowoliły ich w zupełności.

Sąd okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
dnia 24. grudnia 1934 r.
Sygn. III. Pr. 266/34.

Sąd okręgowy wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

I). Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20. grudnia 1934 r. konfiskatę czasopisma „Polska Karta" Nr. 68/6 z dnia 16 grudnia 1934 spowodu treści:

1). artykułu zamieszczonego na stronie 10-tej p.t. „Droga Rodaczko i Drogi Rodaku" w ustępach od słów „bo takie" do słów „Polakowi — nedza" i od słów „a tymczasem" do słowa „Trafem"

albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

2). Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Polska Karta" i w dzienniku urzędowym.

3). Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego: Dr. Scheuring w. r Protokulant: Kujawski w. r. Za zgodność Sekretarz.

Bez kompromisu!

Sosnowiec 10 stycznia 1935 r.

Niedawno temu ukazał się w „Kurjerze Warszawskim" artykuł prof. Grabskiego na temat kwestji mniejszościowej w Polsce. W tej chwili warto się zastanowić nad stosunkiem prof. Grabskiego do sprawy żydowskiej. Autor widzi wielkie niebezpieczeństwo w zażydzeniu naszego kraju ale środki, jakiemi chce to niebezpieczeństwo usunąć są zbyt łagodne, są nierealne, a nadto zabarwione współczuciem do tych „prześladowanych", „poniewieranych" ludzi. Współczucie to, a raczej program o-party o nie, nie pozwoliłby nam nigdy zrealizować Polski dla Polaków.

Co mówi prof. Grabski o kwestji żydowskiej:

„Jestem katolikiem, nie potrafię zapomnieć, że apostołowie byli żydzi, ani też dla modnych prądów wyrzec się przykazania kochaj bliźniego. Nie wierzę, by można cokolwiek trwałego zbudować na nienawiści rasowej. Nie można się więc cieszyć, że tam i ówdzie żydów biją"....

Prof. Grabski kwestję żydowską postawił tak, jak wrogowie antyjudaizmu, a pogląd jego nie różni się niczem od zapatrywań żydów: uważa on tendencje przeciwżydowskie (nawet w Polsce) za wypływ nienawiści do żydów, a walkę z nimi określa jako nienawiść rasową. Nie chcemy w tej chwili atakować prof. Grabskiego, gdyż nie powodujemy się nienawiścią rasową, ani osobistą, ale bezstronnie stwierdzić musimy, że zapatrywania takie na kwestję żydowską są echem kampanji żydowskiej prasy światowej, która każdy odruch zwrócony przeciw żydom przedstawia tendencyjnie jako produkt nienawiści rasowej, albo propagandę hitlerowską. Nie wątpimy, że to nagłe współczucie do żydów dlatego, że „apostołowie byli żydzi", oraz że nienależy wyrzec się miłości bliźniego „dla modnych prądów" — to również wpływ prasy światowej, która od dwu lat wylicza zasługi żydów dokonane i tych, których nie było, oraz apeluje do serc ludzi o gołębich sercach, aby w imię „kochaj bliźniego" wyrzekli się nienawiści rasowej.

Tymczasem dziś każdy musi stwierdzić, że antyjudaizm nie jest oparty na tej nienawiści, o której mówi prof. Grabski, że przyczyny jego tkwią znacznie głębiej i szkoda, że dotąd nie zauważył ich autor artykułu z „Kurjera Warszawskiego".

Polski antysemityzm **wyrósł na podłożu gospodarczo - narodowem. W kraju, w którym żyje 32 miljony ludzi, a z tych wszyscy żyją prócz 4 miljonów żydów w nędzy** — naturalnym biegiem rzeczy musi wytworzyć się kierunek, —który te anomalje pragnie zmienić. I właśnie antyjudaizm polski tem się różni od wszystkich innych, że tu ma on podłoże **dalekie** od nienawiści rasowej, **że jego podstawą jest samoobrona narodu przed zalewem żydowskim.**

My żydów nie kochamy — nie mamy za co, — jeśli idzie o nienawiść, to nienawidzimy ich tak, jak wszystkie inne narody, (żydzi sami nienawiść stwarzają) ale nasza **nienawiść wypływa z antysemityzmu, który jest koniecznością, somoobroną,** podczas gdy w innych państwach antysemityzm wypływa z nienawiści.

Nasz antysemityzm, nasza do żydów nienawiść ma podłoże czysto gospodarcze, jest ostatnią bronią narodu, który nie chce i nie może popaść w drugą niewolę. **Nasza obrona przed żydami jest obowiązkiem, jest przykazaniem, które musimy wypełnić.**

I dlatego myli się prof. Grabski jeśli i tę obronę nazywa, lub uważa za wypływ „modnych prądów". Otwarcie musimy się przyznać, że cieszy nas, iż żydów „tam i ówdzie biją". Za dwadzieścia wieków niewoli żydowskiej, za tyle lat oszustw należy się im trochę węcej. My Polacy, nasza historja, która swe najciemniejsze karty ma do zawdzięczenia żydom, nie mamy powodu do litości nad nimi, chociaż jesteśmy katolikami, choć uznajemy miłość bliźniego.

Aby rozwiązać kwestję żydowską proponuje prof. Grabski, by żydzi emigrowali z Polski, gdyż jest ich zadużo w medycynie, adwokaturze, handlu i przemyśle. Sądzi jednak, że „przez wypędzenie żydów nie stworzy się jeszcze polskiego mieszczaństwa". Dlatego wysuwa hasło: „Tylko środkami pozytywnego poparcia polskiego przemysłu i handlu zdołamy stworzyć silne polskie mieszczaństwo — a nie propagandą nienawiści rasowej. (Za dużo tej rasowości. Przyp. zecera). Ale należy naprawdę pozytywną w tym kierunku pracę jawnie i energicznie prowadzić, nie obawiać z tego powodu oskarżeń o antysemityzm".

Stanowisko prof. Grabskiego jest kompromisowe. Nie jesteśmy zwolennikami kompromisu. Zasada: „Niech będzie wilk syty i owca cała" nie znajduje dziś poklasku. Antysemityzm polski nie może iść na żadne ustępstwa, nie może łagodzić kierunkowości.

I dlatego — jak słusznie pisze „Gazeta Warszawska" — nie możemy z tych względów zagadnienia polsko-żydowskiego, zagadnienia o znaczeniu dziejowem traktować jako zmaganie „drobnej, indywidualistycznej walki konkurencyjnej między sklepikami i kancelarjami adwokackiemi".

Słusznie! **Musimy naprzód iść bez kompromisu.** Przed nami jest jedna droga:

DROGA DO ZWYCIĘSTWA!

Obawy żydów w Zagłębiu Saary.

ŻYDZI MASOWO UCIEKAJĄ. — NARAZIE LUKSEMBURG. — CZY PALESTYNA ICH PRZYJMIE?

Saarbrucken (—) Ostatnie chwile przed plebiscytem mijają w Saarze niespokojnie. **Żydzi są mocno zaniepokojeni o swój los i masowo uciekają, likwidując swe przedsiębiorstwa.** Zdecydowana postawa **„Niemieckiego Frontu"** nie dodaje im bynajmniej otuchy. Wrazie zwycięstwa Niemiec **obawiają się wzrostu tendencyj antyżydowskich.**

Wśród 850 tysięcy ludności zamieszkującej Saarę **żydzi stanowią 5 tysięcy**; połowa z nich mieszka w Saarbruecken. Z pośród tej niewielkiej liczby żydów bardzo wielki procent opanował wolne zawody a zwłaszcza **stan lekarski i adwokaturę.** Pozatem stanowią oni poważny odsetek w dziedzinie handlu i przemysłu.

Żydzi saarscy wypowiadają się przeciw Niemcom i to ściąga na nich wiele przykrych następstw. Stosuje się wobec nich cichy teror. Wprawdzie narodowi socjaliści złożyli zapewnienie, że **wrazie zwycięstwa Niemiec na terenie Zagłębia Saary nie będzie obowiązywał paragraf aryjski,** jednak żydzi nie dowierzają temu, zwłaszcza po wprowadzeniu przymusowego **nauczania teoryj rasowych w szkołach niemieckich.**

Bojkot żydów nie ustaje przeciwnie — stale się wzmaga. Żydzi likwidują swe przedsiębiorstwa i uciekają do Luksemburga.

Organizacje żydowskie poważnie zastanawiają się nad możliwościami imigracyjnemi do Palestyny. W tej chwili jest rzeczą pewną, **że do Palestyny nie wyemigruje więcej niż 150 żydów i to przeważnie tych, którzy osiedlili się w Luksemburgu.**

Położenie żydów jest prawie beznadziejne, wszyscy jednak są przekonani, **że żydzi zasłużyli na to dobrze.** Buta żydowska zamienia się w obliczu klęski na pokorę.

Czy nie zapóźno?

Walka o numerus clausus

na uniwersytetach amerykańskich.

(Od naszego korespondenta),

Nowy Jork (—) W kołach żydów amerykańskich zakotłowało po liście, jaki wystosował prezydent Wesleygan Uniwersity **Dr. Mac Anehey** do 12 żydów studjujących medycynę. Według niego **kwestja rasy nie odgrywa tu żadnej roli, chodzi tylko o proporcję** pomiędzy liczbą żydów zamieszkujących U. S. A. — i liczbą chrześcijan, a, pomiędzy ich stosunkiem procentowym na uniwersytetach. Mac Anehey przestrzega żydów przed następstwami, jakie wyniknąć mogą z nieproporcjonalnie ułożonych stosunków pomiędzy wysokim procentem żydów w szkolnictwie amerykańskiem a normą 5 proc. ludności żydowskiej w Ameryce.

Aby niedoprowadzić do wybuchu antysemityzmu, należy bezwzględnie usunąć żydów z uniwersytetów .

„U nas w **Wesley College** — pisze prezydent — **niema wcale antysemityzmu.** Biorąc jednak pod uwagę ciężkie położenie, uważamy za swój obowiązek przestrzec żydowskich studentów o faktycznym stanie rzeczy i powzięliśmy ten krok (numerus clausus. Przp. red.) **jako dowód największej przyjaźni".**

Na 650 studentów w całem Collegjum jest 25 żydów, z tego na medycynie 12. (To w Ameryce jest za dużo! A u nas?... Przyp. red.).

O sytuacji żydów na uniwersytetach amerykańskich pisze żargonówka **„Forwerts"**:

„Żydom robi się rozmaite trudności od wielu lat. **Harward Uniwersity** był pierwszym, który otwarcie zajął stanowisko wrogie żydom zaprowadzając Quoto — czyli numerus clausus. Dziś to samo praktykuje się we wszystkich uniwersytetach oficjalnie, czy nie — ale tak jest".

Żydzi oczywiście nie chcą się z tem pogodzić. W tej sprawie podzielili się na dwie grupy: jedni godzą się na numerus clausus twierdząc, że liczba żydów jest stanowczo za wielka, drudzy nie chcą go uznać.

Ci ostatni mówią: **„Musimy walczyć bez kompromisu o swe prawa we wszelkich zawodach.** Jeżeli istnieje nadprodukcja lekarzy — żydzi kwestję tę załatwią między sobą".

Żydzi amerykańscy twierdzą, że numerus clausus nie jest wypływem antyjudaizmu, ale, że jest to stosowanie proporcji. Dr. Wyckoff (żyd) powiada: „W Belleview Medical School of New York jest np. 60 proc. żydów — i śladu antyjudaizmu niema; goje chcą tylko numerus clausus, a to przecież nie jest antysemityzm".

Dr. Willard Call Ripley z Columbia powiada: „My przyjmujemy tylko najlepszych studentów, bez różnicy rasy i wiary".

Studenci pochodzenia żydowskiego twierdzą inaczej: „Żyd — kandydat na medycynę przechodzi tyle badań, tyle szykan pod milutkiemi nazwami, (ceckiedigie namens) że musi przepadać".

W.

o o o

Jak widzimy ze sprawozdania naszego korespondenta uniwersytety amerykańskie przeprowadzają numerus clausus. Żydzi nie uważają tego (przynajmniej część) za objaw antyjudaizmu. Jeżeli tak, trzebaby i u nas coś podobnego zaprowadzić narazie w szkolnictwie, potem w handlu i dalszych dziedzinach. Żydzi zrozumieć muszą, że narody rdzenne mają prawo do samoobrony. **Red.**

Zinowjew i Kamieniew zesłani.

Z pośród 15 aresztowanych kierowników b. opozycji zinowjewskiej siedmiu zesłano. Wśród zesłanych znajdują się **Zinowjew i Kamieniew.** Na licznych zebraniach komunistów uchwalone są rezolucje domagające się jaknajsurowszej rozprawy ze spiskowcami.

Niesprawdzone wersje podają, że Kamieniew i Zinowjew zostali rozstzelani.

Komuniści przed sądem.

Lwów (—) Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie toczył się proces przeciw komunistom o uprawianie propagandy komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiedli żydzi **Józef Reiter** student politechniki, **Sala Dienerówna** b. pracownica fabryki czekolady „Branka" (żydowska), **Chune Rotbaum** malarz pokojowy, **Leib Schuch** i absolwent gimnazjalny **Jonasz Borisz Pudles.**

Wyrokiem sądu zostali wszyscy ukarani za zdradę stanu **na więzienie od 3 i pół roku do lat 6.**

Kto propaguje komunizm w Polsce?

Trocki i Zinowjew przygotowali zamach na Kirowa.

ŻYDZI ZAMIERZALI OPANOWAĆ PARTJĘ KOMUNISTÓW.

Związkowy komisarjat G. P. G. ukończył śledztwo w sprawie zamordowania Kirowa przez trockistę Nikołajewa. Materjał śledztwa przekazano wydziałowi najwyższego sądu wojskowego Z. S. R. R.

Śledztwo udowodniło, **że zamach przygotowała nielegalna organizacja skupiona około Trockiego i Zinowjego,** czem chciała zmusić rządzące koła do zmiany kursu politycznego w duchu zapatrywań Trockiego i Zinowjewa.

Dotychczas aresztowano kilkudziesięciu członków tajnej organizacji, między nimi b. komisarza dla rolnictwa Rumiancewa, b. generalnego sekretarza młodzieży komunistycznej Z. S. R. R. Szackiego, dalej Mandelstamma, Lewina i innych. Wszyscy aresztowani zostali swego czasu usunięci z partji komunistycznej za swe opozycyjne zapatrywania.

Jak wdzimy na czele rewolucyjnego ruchu, który przez zamach Kirowa dążył o opanowanie partji komunistycznej stali dwaj żydzi: **Trocki i Zinowjew,** niegdyś gwiazdy jaśniejące na Kremlu, dziś wyrzucone **poza** nawias życia w Sowietach.

Niewiadomo co kierowało Trockim: **czy zemsta na Stalinie, za usunięcie od władzy, czy zupełne zdobycie władzy w Z. S. R. R. dla żydów? Bardzo możliwe, że zamach miał połączyć jedno z drugiem.**

Żydzi hitlerowcami w... Niemczech.

5.000 ŻYDÓW NIEMIECKICH AGITUJE ZA HITLEREM. — NIEMIEC... WYZNANIA MOJŻESZOWEGO. TRZY KATEGORJE ŻYDÓW. — PLAN ROZWIĄZANIA KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

Kiedy kilka miesięcy temu donosiliśmy o związku żydowskich narodowych socjalistów w Niemczech i o tem, że żydzi ci służą Hitlerowi — prasa żydowska zaprzeczała temu energicznie powołując się na wielowiekową solidarność żydowską, na instynkt narodowo - żydowski i t. d. Ale niedługo to trwało. Faktem było i jest, że znalazł się w Niemczech żyd, niejaki **Maks Neumann,** który postanowił popierać... antyżydowską politykę rządów hitlerowskich. Skupił koło siebie kilka tysięcy żydów i wbrew wszystkim żydowskim przewidywaniom założył partję „hitlerowców" żydowskich. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że Hitler traktował ją jak piąte koło u wozu; istnieniu jej nie przeszkodził jednak, aby dać dowód, że żydzi nie tworzyli i nie tworzą jednolitej masy.

Żydzi całego świata nazwali Neumanna jednostką nieodpowiedzialną, samozwańcem i t. d. i t. d. Mniejsza z tem. Jest rzeczą pewną, że niemiecki narodowy socjalizm nie doznał żadnego wzmocnienia, natomiast prestige światowego żydostwa, nadwyrężono mocno. **Żydzi stali się jakąś kastą społeczną, która za cenę pewnych zysków sprzedaje swą wolność, przekonania, nawet duszę...** Tak i w tym wypadku... za cenę pewnych ustępstw, (których n. b. nie otrzymali) postanowili całować ręce, które ich biją.

Maks Neumann dumny jest jednak z tego, a nawet chwali się przed światem w wywiadzie, jakiego udzielił współpracownikowi katolickiego dziennika **„La Croix".** Ciekawą jest rzeczą, że Maks Neumann, stuprocentowy semita nie uważa siebie za... żyda. **„Jestem Niemcem — mówi**

Neumann — **wyznającym religję żydowską".**

[illegible] — według tego „führera" żydowskich nar. socjalistów — **jest zbawcą narodu niemieckiego,** on uratował Niemcy od zagłady. W kwestji żydowskiej, która jest naczelnem hasłem polityki niemieckiej, żydzi niemieccy zgadzają się najzupełniej z Hitlerem, sądzą jednak, że „on się zmieni". Według żyda Maksa Neumanna **Hitler „walczy o te same idee, co my".**

Neumann przedstawił rządowi niemieckiemu projekt rozwiązania kwestji żydowskiej, w którym mówi:

— Uważam, iż żydów w Niemczech należy podzielić na 3 kategorje: 1) tych, którzy mieszkają w Niemczech już od szeregu lat; 2) żydów zasymilowanych; 3) syjonistów. Rząd powinien dokonać bezwzględnej segregacji. Na 450.000 żydów, znajdujących się obecnie w Niemczech, jest tylko 150.000 szczerych niemieckich patrjotów i ci powinni bez żadnych zastrzeżeń móc należeć do ogólno-niemieckiej narodowej wspólnoty. Pozostałe 300.000 żydów powinno się traktować, jako **cudzoziemców** t. zn. **można im odebrać niemieckie obywatelstwo.** Wolnoby im nadal było prowadzić w Niemczech swoje interesy, **ale najmniejsza próba wmieszania się do jakiejkolwiek polityki powinna być karana wygnaniem z Niemiec.** Nie mieliby oni prawa organizować się jako „mniejszość narodowa", ciesząca się opieką Ligi Narodów. —

Program jaki ma stosować rząd niemiecki wobec 300 tysięcy żydów niemieckich jest — jak na żyda — b. radykalny. Nam zdaje się, **że hitleryzm zastosuje go nawet wobec tych 150.000 tysięcy żydów myślących „szczerze po niemiecku".**

Los żydów w Niemczech nie zależy w żadnym wypadku od Neumanna i jego planów.

Żydzi we Francji.

Paryski korespondent „Unzer Ekspres'u" opisuje obecne położenie żydów we Francji. Przedewszystkiem przypomina, iż w ciągu wielu lat Francja była głównym terenem emigracyjnym dla żydów ze wschodu Europy. Potok żydowski napływał do niej nieprzerwanie, a nowoprzybyli żydzi utworzyli środowisko bardziej zwarte, bogatsze i nawet bardziej wpływowe, niż środowisko, złożone z żydów, oddawna osiadłych we Francji.

W ostatnich czasach jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie. Kryzys, aczkolwiek później, niż gdzieindziej, i w łagodniejszej formie, dotarł również do Francji. I tam zaczęły się mnożyć szeregi bezrobotnych. Od tej pory Francja odnosi się do napływu obcokrajowców nieprzychylnie.

Od chwili prześladowań żydów w Niemczech na czas pewien otworzyły się znowu podwoje Francji dla żydów, którym rząd francuski pozwalał na wjazd i wydawał t. zw. „permis de travail" (pozwolenie na pracę). Żydzi we Francji stanęli wobec zagadnienia, jak zatrudnić i „strawić" tę nową, aż 30,000 głów liczącą masę. Dzisiaj przyznają otwarcie, iż zagadnienia tego nie potrafi rozwiązać w sposób choćby do pewnego stopnia zadawalający. Żydzi francuscy okazali bardzo dużo dobrej woli, nie szczędzili pieniedzy — wydawali na „nieszczęśliwe ofiary teroru hitlerowskiego" około 12 miljonów franków, — lecz nie zdołano stworzyć im najważniejszej podstawy egzystencji: znaleźć dla nich pracy. Zaledwie jednostki coś osiagnęły na tem polu. Ogół jest bezrobotny, cierpi głód i nędzę, szturmuje do żydowskich instytucyj, które im pomagały, a które obecnie są zamknięte. Sytuacja tych emigrantów jest dziś jeszcze bardziej tragiczna, niż była rok temu.

Tymczasem właśnie w ciagu ub. roku odżyła w specjalnej ostrej formie „kwestia żydowska". Organizacje szowinistyczne i antysemickie (choć niektóre oficjalnie od antysemityzmu się odżegnywuja) zyskały na sile. Po aferze Stawiskiego niezmiernie wzrosła popularność pism tego typu, przedewszystkiem „Action Francaise" i „Ami du peuble".

Wprawdzie w latach 1927 — 1930 też zajmowano się kwestją żydowska, lecz wówczas zainteresowania te były pozytywne — badano żydowska literature, obyczaje, syjonizm. Teraz zaś stosunek Francuzów do żydów jest całkowicie negatywny. Nawet wypróbowani przyjaciele żydów mówią o nich z goryczą. Nie mogąc znaleźć dla emigrantów z Niemiec pracy w miastach, próbowano przekształcić ich w kolonistów i osadzać na roli, co zdawało się łatwe we Francji, gdzie wieś się wyludnia. Lecz i ta akcja spaliła na panewce.

Niesłusznem byłoby twierdzenie, iż Francja należy dzisiaj do państw, nastawionych wogóle antysemicko. Jednakże minęły te czasy, gdy francusko - żydowscy notable mogli twierdzić z dumą, iż „w wolnej Francji niema kwestji żydowskiej"; przeciwnie, kwestja ta nabiera coraz wyraźniejszych konturów.

Żydom, którzy odawna osiedlili się we Francji i grupują się około „Alliance Israelite Universelle", nie może to oczywiście dogadzać. Robili oni poprzednio wszystko, co było w ich mocy, by przemilczać kwestję żydowską, by tuszować wobec nieżydowskiej ludności jej istnienie, by nie zwracać na siebie uwagi. Starali się o to usilnie, by zapomniano wogóle o tem, iż są żydzi we Francji. Skoro to się nie udało, musieli asymilatorzy i zasymilowani żydzi zmienić swoją taktykę. Zaczęli mianowicie poszukiwać gwałtownie zbliżenia z nowoprzybyłymi żydami ze Wschodu, od których poprzednio trzymali się tak bardzo zdaleka.

Dla zmiany nastroju żydów francuskich charakterystyczną jest uchwała rabinów francuskich, by przy pomocy paryskiego konsystorza żydowskiego i „Alliance Israelite Universelle" dokonać spisu wszystkich żydów, przebywających we Francji. Dotychczas nikt nie wiedział ilu ich jest. We francuskiej statystyce oficjalnej religja obywateli nie jest brana pod uwagę. Żydzi, poddani francuscy, zapisani są jako Francuzi — żydzi, przybyli z Polski, jako Polacy i t. p. To też o ilości żydów we Francji chodzą najfantastyczniejsze pogłoski: jedni mówią o stutysiącach, inni — o ćwierć miljona, a co jest prawdziwsze, nie sposób stwierdzić, na podstawie dotychczasowych danych.

Dotychczas właśnie oficjalni przywódcy francuskich żydów nie zgadzali się na przeprowadzenie dokładnego obliczenia. Uważali, iż im mniej będzie się zwracać uwagę ogółu na żydów, tem będzie dla nich bezpieczniej. Teraz jednak zrozumieli, że dalej nie będzie można przemilczać ich istnienia, oraz, że brak dokładnej statystyki wyzyskują właśnie antysemici. To też fakt, iż owi oficjalni przywódcy sami dzisiaj dążą do porachowania swoich szeregów, jest oznaką bankructwa całej dotychczasowej ich taktyki.

Żydzi we Francji rozpoczęli swój nowy rok pod znakiem wyraźnego zarysowania się kwesji żydowskiej i dążenia do ścisłego zespolenia wszystkich żydów, znajdujących się obecnie we Francji, niezależnie od tego, skąd i kiedy przybyli, oraz do jakiego stopnia zdołali wrosnąć w społeczeństwo francuskie.

Hen.

Pokłosie z niwy myśli ludzkiej

w kwestji żydowskiej.

Swojego czasu pisał Franciszek Liszt: „przyjdzie czas w którym wszystkie narody chrześcijańskie wśród których żyją żydzi poznają, że zagadnienie czy żydów można pozostawić, czy też trzeba ich wyrzucić stanie się dla nich zagadnieniem życia lub śmierci".

Czują to dobrze żydzi i rozumieją czemu dał wyraz J. Grinbaum w sejmie w 1933 r. w wykrzykniku swo im: „narody nie mogą nas znieść.... my zarażamy im powietrze jako naród chory" nie myślą jednak o zmianie; — owszem — dokładają wszelkich starań by całe zakazić, niemocne obalić i na nich swój byt ugruntować.

Do określenia tego należy dołożyć zdanie Woltera, którem kreśląc ich psychikę powiada: „Żydzi stale przechowują te obyczaje, które są prostem przeciwstawieniem do istniejących stosunków społecznych, przeto muszą być traktowani jako naród przeciwstawiający się — **mając oszustwo za święty obowiązek — z nakazu fanatyzmu i chciwości"**, oraz zdanie Kanta z „Antropologji", gdzie powiada: „pomiędzy nami żyjący żydzi — dzięki swojemu lichwiarskiemu duchowi tkwiącemu w nich od najdawniejszych czasów — stali się najsławniejszymi oszustami; tą światową famą zawdzięczają sobie sami i są z niej dumni".

„Oddech ich — powiada M. Luter — cuchnie żądzą złota i srebra", bo nie masz pod słońcem ludu bardziej chciwego i nie będzie — nad tych przeklętych szachraji, którzy pocieszają się, że Mesjarz przyszedłszy od da im wszystko złoto a innym poodbiera. Wszystkie ich westchnienia i serc wzdychania zmierzają do tego by mogli postąpić z nami jak postąpili z Persami za czasów Estery (Purim z Hamanen; przypisek red.). Och! jak oni kochają „księgę Estery", która tak licuje z chciwym, krwiopijczem, morderczem ich uczuciem. Nigdy słońce nie oświecało ludu bardziej krwi chciwego i pomsty żądnego. Talmud i ich rabini uczą, że zabijać nie jest grzechem.. byle nie brata w Izraelu, a kto nie dotrzymuje przysiąg chrześcijaninowi... ten nie grzeszy; rabunek i złodziejstwo zapomocą lichwy na gojach.... jest zasługą wobec Boga. Nietylko nie mówię za wiele — ale za mało o nich, gdyż znam ich pisma; — w szkołach swoich i w modlitwach codziennych życzą nam wszystkich nieszczęść; — poganie nawet tak nie postępują i nikt tak nie postępuje.... nawet sam szatan; — żyd gdy kradnie, oszukuje... milszy jest Bogu; — gdy uśmierca... wypełnia przykazanie" (Denteron).

T. Herzel — w swojem „Judenstadt" powiada: „gettho urobiło naród żydowski na stan średni; po zniesieniu ograniczeń staliśmy się straszliwą konkurencją dla średniego stanu chrześcijańskich narodów! Walka konkurencyjna inteligencji zawodowej z nami we wolnych zawodach, w stanie urzędniczym, w literaturze, w sztuce będzie potęgować z dnia na dzień przyczyny, które będą pogarszać położenie nasze"; Karol Marks dążenie żydostwa i działalność jego skreślił w słowach: „dla żydów glob ziemski jest jedną wielką giełdą, gdyż nic innego nie mają więcej do spełnienia.... jak zostać bogaczami; — **organizacja któraby uniemożliwiła i usunęła oszustwa... rozbiłaby żydów.** Bóg żydów — stał się bogiem wszechświata; właściwych żydów bogiem jest weksel,.... a bóg ich historyczny? — to także weksel".

Na tem tle zrozumiałymi stają się słowa Kanta: „zdawałoby się trudnem to pojęcie, że może istnieć naród składający się ze samych oszustów;.... ale nie mniej trudnem jest pojęcie narodu — który wściskając się pomiędzy inne narody nie myśli o pozyskaniu „czci obywatelskiej" ale jedynie pragnie je wyzyskać nie tracąc praw jako „naród żydowski".

Korczak.

KRONIKA

STYCZEŃ.

13 Niedziela: Leoncjusza b.
14 Poniedz.: Hitlarego b.
15 Wtorek: Pawła pust.
16 Środa: Marcelego pap.
17 Czwartek: Antoniego op.
18 Piątek: Stol. św. Piotra.
19 Sobota: Henryka m.

—o:O:o—

Bezczelność.

Od pewnego czasu na murach **Krakowa** zaczęły ukazywać się hasła nawołujące do bojkotu żydów. Jest to oczywiście dowodem, że bierne dotąd społeczeństwo podwawelskiego grodu zaczyna protestować przeciw inwazji żydostwa, że domaga się zmiany istniejącego porządku rzeczy.

Odpowiedzią na hasła bojkotowe żydzi odpowiedzieli nową dawką swej bezczelności.

Oto po nocach nalepiają w widocznych miejscach napisy o treści: „Kupuj u żyda", lub tym podobne. Nierzadko trafia się, że antyżydowski napis: „nie kupuj u żyda", przerabiają na propagandę dla siebie wykreślając słowo „nie"; pozostaje wtedy „kupuj u żyda". Jest to ta bez graniczna bezczelność żydowska, na którą sprawcy pozwalają sobie tylko w Polsce.

Społeczeństwo polskie powinno energicznie zwalczać te zastraszające objawy tupetu żydowskiego.

—o:O:o—

Einhorn tłumaczy...

Bohater olbrzymiej afery ubezpieczeniowej **Ananjasz Einhorn**, którego nadużycia w siedmiu towarzystwach ubezpieczeniowych wywołały konflikt pomiędzy członkami zarządu a rady nadzorczej, **złożył wszystkie przez siebie piastowane urzędy.** Twierdzi on, że, spowodu „złego stanu zdrowia i wobec konieczności poddania się dłuższej kuracji, już od dłuższego czasu nosił się z tym zamiarem".

Krótki komunikat o zrzeczeniu się mandatów piastowanych przez Einhorna nie wyjaśnia jeszcze sprawy, a nadużycia będą przedmiotem rozprawy sądowej.

—o:O:o—

Żydowskie pisma emigracyjne zakazane w Polsce.

Warszawa (—) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych umieściło na liście czasopism, których przywóz do Polski i rozpowszechnianie w kraju jest zabronione, **6 pism żydowskich, wychodzących w języku niemieckim na emigracji.** Następującym wydawnictwom został odebrany debit: **„Der Gegen - Angriff".** (Paryż), **„Unser Zeit"** (Bazylea — Paryż), **„Europeische Hefte"** (Praga), **„Der Simpl"** (Praga), **„Der Simplicus"** (Praga).

Pozatem Min. S. W. zakazało kolportażu żydowskiego dziennika wydawanego w Bir - Bidżanie pn. **„Birobidżaner Stern".**

—o:O:o—

Dziwna walka.

Wśród żydów toczy się walka na temat języka. Dyskusja i walka ma wyjaśnić, który język jest narodowy: **hebrajski, czy żargon?** W Palestynie, gdzie syjonizm jest decydujący żargon jest zwalczany. Popierają go natomiast internacjonaliści i komuniści.

Kiedy niedawno powstało w Palestynie pierwsze pismo żargonowe **„Na je Welt"** syjoniści rozpoczęli z nim walkę. Redaktora spotykały najrozmaitsze represje, a syjoniści zmusili go do wystąpienia z rady miejskiej Jerozolimy. Wypadek ten wywołał poruszenie i w Warszawie, gdzie jakiś żydowski Pen - Club wysłał do Palestyny protest przeciw prześladowaniu żargonu.

Walka pomiędzy hebrajszczyzną a żargonem przybrała takie stadjum, że podobno wszystkie Pen-Cluby rozpoczęły interwencję w obronie żargonu.

Walka o język jest jeszcze jednym dowodem osłabienia żydów, a twierdzenie o potędze jeszcze jednym bluffem.

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

Szkolnictwo i asymilacja.

Na temat nauczycieli żydowskich pisał ostatnio i żargonowy „Moment". Porusza on wcale ciekawe momenty jeśli idzie o stosunek żywiołu polskiego do żydowskiego. Jedno nas tylko cieszy, że żydzi zrozumieli potrzebę odseparowania żywiołu polskiego od żydowskiego i uważają ją za konieczność:

— Z początku starano się o to, aby nauczyciele żydzi, lub przynajmniej ich część, dostali przydział do tych nowych, naprawdę „powszechnych" szkół. Ale matki — nie żydowskie matki, lecz katolickie — podniosły wielki krzyk na znak protestu: „nie chcemy, żeby żydzi uczyli nasze dzieci"! W zasadzie mają te katolickie matki może nawet i racje: przy panujących obecnie stosunkach zdrowiej jest dla obu stron, jeśli **idą oddzielnie.** My świętujemy soboty, oni niech świętują niedziele. My uczmy się u żydów, oni niech się uczą u chrześcijan".

Jak widzimy sami żydzi pochwalają eliminację nauczycieli żydowskich z chrześcijańskich szkół, pragnąc powrócić do żydowskich. Nie wiemy dlaczego jednak podnoszą tyle protestów, kiedy na interwencje rodziców chrześcijańskich usunięto kilku nauczycieli żydów z szkół chrześcijańskich. Jest to oczywiście taktyka żydowska obliczona na dalszą mętę. Z drugiej strony jeszcze raz sami żydzi przekreślają tendencje asymilatorskie, jako zupełnie nierealne, w co wierzy jeszcze pewna (nieliczna zresztą) grupa asymilatorów. To jest pewne: dla żydów niema miejsca w polskich szkołach, nie będzie go wnet we wszystkich dziedzinach życia polskiego.

—o:O:o—

Do Bir - Bidżanu!

Na początku 1935 roku prasa żydowska umieściła komunikaty o Bir-Bidżanie. Wieje z nich stuprocentowy optymizm, rośnie nadzieja żydowskiego państwa. Oto cyfry obrazujące szalony rozwój (według prasy żydowskiej) Bir - Bidżanu:

— W ciągu roku 1933 przeprowadzono meljoracje na obszarze 6.000 hektarów ziemi, wykarczowano 300 hektarów lasu. Obszar zasiewów w tym roku wzrósł do 28.307 hektarów.

W tymże roku przeprowadzono badanie geologiczne przyczem stwierdzono pokłady węgla, grafitu, złota marmuru i innych minerałów i metali.

7 maja 1934 ogłoszono znaną uchwałę o przeistoczeniu Bir - Bidżanu w Autonomiczny Żydowski Obszar Narodowy.

W ciągu roku 1934 znacznie wzrosła własna baza żywnościowa w Bir - Bidżanie. Obszar zasiewów wykonany został zgodnie z planami. Meljoracje objęły dalszych 5.000 hektarów ziemi, wykarczowano zaś 200 hektarów lasu. Znacznemi sukcesami wykazały się również przedsiębiorstwa przemysłowe. Produkcja spódziel czości wytwórczej osiągnęła 9 miljonów rubli.

20 lipca ub. r. ogłoszono decyzję prezydjum CIK'a w sprawie podziału Żydowskiego Obszaru Autonomicznego na 5 okręgów.

Poniższe liczby ilustrują wzrost ludności w mieście Bir - Bidżan:

W r. 1928 miasto Bir - Bidżan (Tichonkoje) liczyło 931 mieszkańców, w r. 1929 — 2.800, w r. 1932 — 6.100, w r. 1934 — 7.200 mieszkańców.

Ruch ludności w ciągu ostatnich 2 lat charakteryzują następujące liczby: W r. 1933 —urodzeń 155, zgonów 116, ślubów 71, w r. 1934 — urodzeń 208, zgonów 82, ślubów 131. Budownictwo mieszkaniowe: W r. 1931 — 4.417 metrów kw. przestrzeni mieszkalnej, w r. 1934 — 11.099 metrów kw. Budynków dla celów kulturalnych — w r. 1933 3.496 metrów sześciennych.

W r. 1933 czynnych było: 4 żłobki, 2 ogródki dziecięce i 3 szkoły, w których ogółem przebywało 1.243 dzieci, w r. 1934 — czynnych było 5 żłobków, 11 przedszkoli i 4 szkoły, które obsługują 1.719 dzieci w tem mieście. —

Jak spostrzegamy Bir - Bidżan jest wymarzonem miejscem dla żydów. Dziwimy się jednak dlaczego do tak świetnych warunków żydzi ciągną bez entuzjazmu. Przecież powinni wołać: Do Bir - Bidżanu, póki czas, póki nie zmuszą nas do tego.

[redacted]

Niezadowoleni z przybocznej rady prezydenta Warszawy.

„ŻYDOWSKA REPREZENTACJA, KTÓRA NIE REPREZENTUJE".

Warszawa (r. h.) — Przyboczna rada prezydenta Warszawy, w skład której — jak już donosiliśmy — weszło 7 żydów, nie zadoliła i... żydów. W „Momencie" ukazał się artykuł Turkowa, który pod wymownym tytułem „reprezentacja, która nie reprezentuje" wyraża swe niezadowolenie (i ludności żydowskiej) spowodu nowej rady:

— Aczkolwiek kompetencje tej rady przybocznej są ściśle ograniczone, a rola 36 członków określona została na tyle, że już wiadomo, że radni nie będą mieli żadnego rozstrzygającego wpływu na politykę gospodarki miejskiej, to jednakże radni będą mogli się wypowiadać o rozmaitych sprawach, załatwianych przez zarząd miejski, a także będą mieli prawo wraz z jednocześnie mianowaną komisją rewizyjną kontrolować działalność władców miejskich.

Niezależnie tedy od stanowiska zasadniczego wobec kwesji, czy należy przyjąć urzędy z nominacji do instytucyj, których podstawą winny być wybory demokratyczne, jest jednak jasnem, że przy „linji" obecnej polityki miejskiej w Warszawie ludność żydowska zainteresowana jest w posiadaniu takiej reprezentacji, do której cale miasto żywiłoby zaufanie i któraby przedewszystkiem posiadała całkowite kwalifikacje, jako obrońcy żywotnych interesów żydowskich. —

Żydów nie zadowoliły nietylko ograniczone kompetencje nowej rady, ale także i „znikoma liczba radnych żydów", i jakość tych żydów, która nie reprezentuje interesów ludności żydowskiej:

— Ale nietylko liczba radnych nas nie zadawalnia, lecz również skład osobisty t. zw. reprezentacji żydowskiej. Są w niej ludzie, których nie znamy wcale, lub których znamy zbyt dobrze, jako ludzi, którzy nie mają kwalifikacyj do reprezentowania interesów społeczności żydowskiej. —

Dziwi nas to, że nawet tacy ludzie, jak prezes żydowskich kombatantów i inni, nie odpowiadają przekonaniom ludności żydowskiej.

Dla tych, którzy powołali żydów do rady prezydenta Warszawy będzie to nauczką na przyszłość, jak postępować z żydami. „Daj kurze grzędę — mówi przysłowie — ona powie: wyżej siądę". **To samo jest z żydami.**

—o:O:o—

„Kupczenie" certyfikatami imigracyjnemi.

Jedno z towarzystw emigracyjnych pn. **„Export - Import"** zaproponowało swojego czasu Ickowi Grynbaumowi godność prezesa honorowego. P. Grynbaum godności tej nie przyjął, oraz postanowił zerwać wszelkie stosunki z tem towarzystwem **„jak długo znajdują się w niem ludzie, którzy kupczą certyfikatami imigracyjnemi".**

Notatka ta jest znamienna jeśli idzie o stosunki w żydowskich towarzystwach imigracyjnych. **Towarzystwa te, jak wszystko w żydowskich rękach przerodziły się „w interes",** na którym dobrze zarabiają kierownicy, Podobna sytuacja panuje i w osławionym komitecie antyhitlerowskim, który jest oskarżony przez samych żydów niezadowolonych z jego tajemniczej działalności. „Kupczenie" zawsze i wszędzie stosują nawet ci żydzi, którzy je zwalczają.

—o:O:o—

Nie zawsze zwycięstwa.

Na Wołyniu zostały zakończone wybory do **Rady Wojewódzkiej** w łonie organów powiatowych i miejskich. Rzecz charakterystyczna: **żydzi w wyborach ponieśli nienotowaną dotąd klęskę i nie zdobyli ani jednego mandatu.**

Na 14 członków Rady Wojewódzkiej wybrano 7 Polaków i 7 ukraińców.

Prasa żydowska podkreśla nieudołęstwo organizatorów żydowskich, których agitacja była kompletnem fiaskiem. Żydzi, którzy stanowią w niektórych miastach większość, nie mają ani jednego przedstawiciela w Radzie.

Konsternacja żydów jest nieopisana. Trudno! Nie zawsze musi się zwyciężać.

—o:O:o—

Boikot w Wilnie.

Z Wilna donosi (C.) — W okresie przedświątecznym na ulicach miasta młodzież rozdawała ulotki nawołujące do bojkotu sklepów żydowskich.

Grupa studentów Uniwersytetu Stefana Batorego wydała również ulotki i odezwę do społeczeństwa polskiego w Wilnie wzywającą do zaniechania zakupów przedświątecznych u żydów, a zaopatrywania się w towary u chrześcijan.

Ulotki rozdawano przez kilka dni w mieście ku wielkiemu niezadowoleniu żydów.

Skutki wezwania do bojkotu odczuły sklepy żydowskie, **które świeciły pustkami;** znalazły się jednak wyjątki, które na wezwanie odpowiadały pójściem do żyda. Cieszyć się jednak należy, że większość poczyna rozumieć niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego i staje do walki o prawo dla Polaków.

—o:O:o—

Za obniżanie zarobków.

Łódź (—) Obniżanie zarobków i to w dodatku samowolne, praktykowane przez żydowskich pracodawców w Łodzi — nie ustaje. W tych dniach kierownik odpowiedzialny zakładów przemysłowych **„Zgierzanka" Maks Cohn** skazany został przez powiatowy sąd starościński w Łodzi za samowolne obniżanie zarobków robotniczych **na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu, oraz na 1000 zł. grzywny,** a tem, że w razie niesciągalności, grzywnę zamienia się na dalsze 2 miesiące aresztu.

Tak wiec obniżka płac praktykowana zwykle przez żydowskich pracodawców — znalazła sankcję.

—o:O:o—

4.838 żydów wyemigrowało w listopadzie do Palestyny.

W Jerozolimie ukazało się urzędowe sprawozdanie departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego o imigracji do Palestyny w listopadzie 1934 roku.

Jak głosi oficjalne sprawozdanie w listopadzie ub. roku przybyło do Palestyny 4.838 imigrantów - żydów. W tej liczbie znajdowało się 371 kapitalistów. Powyższa liczba 4.838 imigrantów obejmuje też około 450 żydów, którzy przybyli do Palestyny w charakterze turystów i tam pozostali.

Październik ub. r. był pod tym względem bogatszy. Imigrantów przy było 6.138; w liczbie tej znalazło się około 1000 turystów, którzy w Palestynie pozostali. Gdyby imigracja po stępowała w tym stopniu co obecnie, musielibyśmy czekać na przesiedlenie żydów do Palestyny blisko 300 lat! **Jeśli bowiem przyjmiemy, że przeciętnie w jednym miesiącu emigruje 5 tysięcy żydów, a rocznie 60 tysięcy, to w przeciągu 100 lat wyemigrowałoby 6 miljonów. Żydów na całym świecie jest przeszło 15 miljonów. Liczba ta przy obecnem nasileniu emigracyjnem wyemigrowałaby za jakieś 270 lat.** Świat musiałby więc prawie trzy wieki czekać na rozwiązanie najważniejszej kwestji.

Musimy szukać innego sposobu rozwiązania tej palącej kwestji!

Przemytnicy.

Berlin (—) Policja niemiecka odkryła szajkę przemytników papierów wartościowych i dewiz z zagranicy. Dotąd aresztowano 5 -ciu członków bandy przemytniczej. Są to żydzi: **Helmut i Hans Epelsteinowie** z Holandji, **Artur Weise** z Saksonji i **Markus Loewenthal**. Z tą szajką współpracowali żydzi „polscy" **Aron Jakób** i jego syn **Moses Kohn**. Aresztowani są oskarżeni także o przemyt wełny zagranicznej.

W każdym kraju, gdzie tylko uprawia się przemyt lub fałszerstwo — na czele tych organizacyj stoją żydzi. Zawsze oni!

Gdańsk „czyści" dalej...

Senat gdański powziął uchwałę, mocą której zwolnił kierownika radja gdańskiego p. Normanna, który — jak mu udowodniono — **nie jest pochodzenia aryjskiego**. Nowym kierownikiem został zamianowany stuprocentowy aryjczyk, dyrygent gdańskiego teatru miejskiego p. Kalippke.

Gdańsk przeprowadza na wzór Niemiec czystkę i to konsekwentnie. Rasizm znajduje praktyczne uzasadnienie w życiu.

Czy wiecie, że ...

... że Polak amerykański — Ernest Biegajski zamierza odbyć ryzykowną podróż z Ameryki do Europy w... beczce? Że tak rzucony w zamkniętej beczce na łaskę wzburzonych fal oceanu pragnie on wylądować po kilku tygodniach u brzegów Europy?

... że oficerowie czescy z gen. Placzkiem na czele, którzy na wezwanie prezydenta Boliwji Salamanca przybyli do Boliwji w celu zreorganizowania armji boliwijskiej, zostali wraz z prezydentem Salamanca internowani przez niezadowoloną z nich generalicję boliwijską?

... że kombatanci niemieccy wydali odezwę do żołnierzy frontowych innych państw, w której oświadczyli, że będą pracować niestrudzenie nad realizacją przewodniej idei kanclerza Hitlera wyrażonej w słowach: „Żaden Niemiec za wojną, ale w obronie ojczyzny cały naród"?

... że w Tokio władze wykryły spisek, który miał na celu zamordowanie księcia Sajondzi, ministra finansów Takahaszi, oraz kilku wybitnych polityków i finansistów japońskich? Że tylko odłożenie święta chryzantem, w które zamachowcy mieli dokonać zbrodni udaremniło wykonanie planów?

Po wyroku w procesie spółki „Caro" w Krakowie.

OSKARŻENI SKAZANI NA 5 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Kraków (—) Przez kilka dni absorbował opinję Krakowa proces spółki „Caro", na której czele stał żyd Landau. Akt oskarżenia zarzucał obwinionym (co podkreślił w swem przemówieniu prokurator Boryczko) **1) fałszowanie bilansów, 2) wprowadzenie w błąd rady nadzorczej i walnego zgromadzenia w celu wypłacenia tantjem i dywidendy, oraz 3) wprowadzenie w błąd zarządu zarządu miasta Krakowa w celu nabycia przez gminę bezwartościowego udziału Banku Dyskontowego.** Świadkowie, którzy przesunęli się przed trybunałem wydali b. ujemny sąd o dyrektorach spółki. Zadużo bra no dodatków reprezentacyjnych, tan tjem, za dużo rozdawano podarków ślubnych i świątecznych...

Gospodarka typowo żydowska, roz rzutna niszczycielska.

Wyrokiem sądu uznano oskarżonych winnymi, że jako zawiadowcy firmy „Caro" w zamknięciach rachunkowych i bilansach z rozmysłem przedstawiali fałszywie stan majątkowy spółki, czem dopuścili się występku z § 123 ustawy z dnia 6 marca 1906 (o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością) **za co skazani zostają na karę aresztu przez 5 miesięcy więzienia.** Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na przeciąg 2 lat, oraz darował ją na podstawie amnestji. Oskarżeni skazani zostali za punkt pierwszy (fałszowanie bilansów), natomiast uwolniono ich od zarzutu oszustwa.

Wyrok wywarł zrozumiałe wrażenie.

Jeszcze raz wychodzi na jaw to, co podkreślaliśmy zawsze, **że żydzi demoralizują i niszczą nasze życie gospodarcze.** Wszędzie gdzie tworzą nawet mniejszość, mentalność ich za bija poczucie sprawiedliwości i zchodzi na drogę występku.

Dlatego jedyną rękojmią planowej gospodarki **jest zupełne wyeliminowanie żydów z życia gospodarczego,** a nie będziemy mieć różnych Einhornów, Rosenbergów, Landauów. Może wtedy ta wiecznie krwawiąca rana polska zabliźni się, a życie nasze uwolnione od **pasożytów** rozpocznie nowy okres, okres pracy dla Polaków.

Żerują na nędzy robotnika w Łodzi.

Z Łodzi donosi nam (Civ.) — Przykładem nowego wyzysku robotników polskich przez żydowskich kapitalistów i właścicieli fabryk jest ostatnio wypadek jaki miał miejsce w mieszkaniu jednego z właścicieli tkalni w Łodzi **Berka Szyfwarta.**

Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

Żydowscy właściciele tkalni **Berek Szyfwart i Jakób Adelfang** zalegali z wypłatami robotnikom za 6 miesięcy. **Kiedy zbliżał się czas wypłaty, przebiegli żydzi chcieli wypłacić robotnikom po 3 do 5 zł. na osobę (!!).** Fakt ten spotkał się z energicznym protestem robotników, którzy w liczbie 38 osób udali się do prywatnego mieszkania **Szyfwarta,** oświadczając, że nie opuszczą mieszkania, dopóki ich pretensje nie zostaną zaspokojone. Kiedy żyd oświadczył, że pieniędzy niema, robotnicy pouklądali się do snu w pokojach Szyfwarta.

Po nocy w czasie której interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego udzielając pomocy wycieńczonej robotnicy — przybyła policja oraz przedstawiciel inspektoratu pracy, którzy zapewnili robotników, że właściciele tkalni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, za wstrzymanie wypłat robotnikom. Robotnicy po tem zapewnieniu nie opuścili jednak okupowanego mieszkania, co **trwało przez trzy dni.** Nieustępliwe stanowisko robotników zmusiło Szyfwarta do wypłacenia całej należytości. Pieniądze na to znalazły się. Robotnicy po otrzymaniu należności udali się do domów.

Oto jaskrawy przykład straszliwego wyzysku nędzy robotniczej przez żydowskich kapitalistów. Czy jeszcze i w tej chwili ci sami robotnicy, którzy hołdują „idei" stworzonej przez żyda Marksa będą dalej tym żerem dla żydowskich kapitalistów? **Czy będą wierzyć w to, że przywódcy socjalistyczni - żydzi i oddani im pachołkowie walczą o polepszenie bytu robotnika?**

SKONFISKOWANO.

Łódź (—) Przy ul. Łagiewnickiej nieznani sprawcy napadli na żyda **Cyglicha Abrama** i zadali mu szereg ciosów w głowę tępem narzędziem. Sprawców nie ujęto.

Prasa żydowska stwierdza, że napad miał tło antyżydowskie.

Apel do Dowódcy O. K. V. w Krakowie.

ŻYDOWSKIE DOSTAWY DLA WOJSKA.

Kraków (—) Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeśli żyda łączy co z wojskiem to chyba dostawy, na których dobrze zarabia. W szeregach wojskowych żyda trudno znaleść na lekarstwo. W tym wypadku czuje nieprzezwyciężony wstręt do broni.

Dziś w Polsce mamy 10 proc. żydów, **w armji nie znajdzie się ich ani 1 procent.** Może na 1000 Polaków znajdzie się jeden. Nie jest to dobrze, że nawet tak znikomy procent zasila nasze szeregi. **Naszem zdaniem żydów do armji nie powinno się zupełnie powoływać, obciążyć ich wzamian podatkami.**

Żydzi jakkolwiek z tem wojskiem nie mają w zasadzie nic wspólnego, to przecież ciągną z niego największe korzyści materjalne. Dostawy dla wojska są stale przedmiotem interwencji prasowej czysto polskich pism, które wzywają do popierania wytwórczości polskiej. Pomimo tego, że żydzi szerzą demoralizację w szeregach, że propagują komunizm, mają specjalne szczęście dla dostaw wojskowych wszelkiego rodzaju. Wszędzie starają się wyzyskać to źródło dochodu dla siebie.

W Krakowie daje się zauważyć od dłuższego czasu, że przeważną część zapotrzebowania mięsa dla wojska uskutecznia się u rzeźników żydowskich. Nie wiem doprawdy czy miły widok przedstawia auto wojska polskiego stojące przed żydowskim składem, gdzie zaopatruje się w żywność?

Żydowscy rzeźnicy mają mięso z zwierząt bitych **rytualnie.** Innego nie wolno im trzymać. Jeśli więc ten sam rzeźnik dostarcza mięsa i wojsku, nie robi wyjątku **i polskie wojsko zaopatruje w mięso ze zwierząt bitych rytualnie.**

Nie wiemy jaką instrukcję otrzymują oficerowie żywnościowi, czy źródło dostawy jest dla nich obojętne, ale warto się zastanowić nad tem, **że jeśli niema w instrukcjach powiedziane, iż dostawy powinno się realizować w chrześcijańskich placówkach, to punkt taki znaleść się tam powinien!** Należałoby wprowadzić pewien usus i w tym wypadku, bo jeśli oficerowi żywnościowemu pozostawi się wolną rękę, dotawy nie muszą być realizowane w chrześcijańskich składach, a co za tem idzie, **korzyści z dostaw ciągną żydzi.**

I to właśnie jest w Krakowie. Przechodnie mogą nieraz zaobserwować, że niektóre oddziały wojska zaopatrują się w żywność u chrześcijan, inne u żydów. Taki wypadek zaszedł ostatnio z dostawami mięsa. Nie stwierdzam w tej chwili, że całe wojsko Krakowa zjada koszerne mięso, **ale faktem jest, że kilku dostawców mięsa dla wojska to żydzi.**

Apelujemy tą drogą do p. Dowódcy O. K. Nr. V., aby wydał odpowiednie zarządzenia dla kierowników do staw dla wojska, by nie pogłębiali nędzy polskiej i przez realizowanie dostaw u chrześcijan ulżyli ciężkiej doli kupiectwa polskiego.

Cały naród polski chlubi się naszą armją, każdy Polak ochotnie staje w szeregu, gdy żyd od niego stroni — ale też każdy Polak pragnie jednego: **poprawy bytu,** a nie pogorszenia beznadziejnego już losu. **Dlatego też i wszelkie dostawy do wojska powinno się uskuteczniać u tych, którzy to wojsko popierają, którzy je tworzą,** a nie u tych, którzy je zwalczają, którzy go unikają.

Podając ten fakt do wiadomości nie czynimy tego, by pogłębić rosnącą nienawiść do żydów — chcemy tylko jako Polacy, by popierano nas Polaków, nie obcych.

Obserwator.

W KRAJU

MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ mianował b. ministra W. Chodźkę kuratorem fundacji im. Jakóba hr. Potockiego.

MARSZAŁEK ŚWITALSKI podjął się podobno opracowania nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

PENSJE DYREKTORÓW elektrowni warszawskiej sięgają podobno 150 tysięcy do 200 tys. złotych rocznie. I jak tu ma być dobrze?

JADĄC Z SZYBKOŚCIĄ 80 klm. na godz. przez ulice Warszawy żyd Raciążer spowodował straszne poranienie przemysłowca Polaka i następnie usiłował zbiec do Palestyny. Ucieczka nie udała się, a żyd odpowie przed sądem za ciężkie poranienie.

WYDZIAŁ HANDLOWY sądu Okr. w Warszawie ogłosił upadłość Sp. Akc. „Zakłady Bawełniane Zawiercie".

NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM skreślono przeszło 100 studentów za niezapłacenie czesnego. Na Politechnice ten sam los spotkał 120 studentów.

DYREKTOROWIE ŻYRARDOWA Voermesch i Cohn zostali zwolnieni z więzienia. Kaucję za nich złożył hr.

Tylko walka jest drogą do naszego ZWYCIĘSTWA.

Milewski obywatel ziemski spod Wadowic.

MOJŻESZ COHN b. dyrektor żyrardowa po uwolnieniu czuje się całkiem dobrze, pomimo tego, że chorował w więzieniu.

W SOSNOWIECKIEJ radzie gminnej żydzi utworzyli wspólny blok, mimo to przy wyborach ławników kandydat ich przepadł.

ZA UPRAWIANIE PROPAGANDY komunistycznej zostali skazani w Łodzi: Zinder Zelwer na 6 lat więzienia i dwie córki przemysłowców Braut na 2 lata, a Seidenwurm na 1 rok więzienia.

10.000 zł. NA EMIGRACJĘ palestyńską ofiarowała niejaka Czernichowska z Wilna chrześcijanka, pochodząca podobno z rodziny żydowskiej.

POD WILNEM runął w przepaść 12-sto metrową wóz z trzema osobami. Ludzie wyszli bez szwanku, konie zostały zabite.

DNIA 11 STYCZNIA br. rozpoczyna się w Lublinie wielki proces przeciwko 15 komunistom oskarżonym o działalność antypaństwową i propagandę komunizmu na wsi.

WE LWOWIE popełniła samobójstwo 87-letnia staruszka A. Bukowska.

MORDERCA śp. STANISŁAWA KRZOSA — Czepura został przez sąd rzeszowski na karę śmierci.

OBFITE ŹRÓDŁO ropy naftowej odkryto w Borysławiu.

W OKOLICACH Wełnowca i Siemianowic zapaliły się liczne „bieda-szyby". Ofiar w ludziach nie było.

NIEJAKI FAJGA z Mostkowa został skazany na 2 lata więzienia za fałszerstwo pieniędzy.

NA ŚWIECIE

PRASA PARYSKA podaje, że Hitler ma przeprowadzić nową czystkę w szeregach nar. - socj. Czystka ma objąć 20 tys. osób.

W TULONIE (Francja) nastąpiło zderzenie pociągu z lokomotywą. 15 pasażerów zostało ciężko rannych.

TROCKI ogłosił w francuskiej prasie komunikat, że nie uczestniczył w zamachu na Kirowa.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO w Cluj (Rumunja) 8-letnia dziewczynka głuchoniema odzyskała słuch po katastrofie.

BĘDĄCY NA UKOŃCZENIU most na rzece Arno we Włoszech zawalił się. Ofiar w ludziach nie było.

W ANGLJI podczas świąt Bożego Narodzenia wydarzyło się 18 śmiertelnych wypadków automobilowych.

NA MORZU AZOWSKIEM kra porwała 11 rybaków i dwa konie na pełne morze. Dzięki interwencji lotników i łamacza lodów zdołano uratować wszystkich.

NIEZNANI SPRAWCY zniszczyli słynną statuę Matki Boskiej Gwadelupskiej w Meksyku.

W POBLIŻU WYSP HAWAJSKICH znaleziono szczątki aparatu pasażerskiego. Przypuszczają, że są to resztki samolotu Ulma, który w czasie lotu Kalifornja — Australja opadł na morze.

HOLENDERSKI SAMOLOT „De Oliwer" spadł w Arabji i spalił się doszczętnie z wszystkimi pasażerami. Przyczyną katastrofy miało być uderzenie pioruna.

NAD OCEANEM SPOKOJNYM zaginął samolot z siedmioma pasażerami. Samolot prawdopodobnie utonął w falach oceanu.

PODCZAS ŚWIĄT BOŻEGO NAR. na całym obszarze Stanów Zjednoczonych zanotowano wielką ilość wypadków, z których 166 zakończyło się śmiercią.

EXPRESS DETROIT — MANTREAL zderzył się z pociągiem wycieczkowym przyczem 18 osób straciło życie, a 30 jest rannych.

NA UNIWERSYTETACH amerykańskich ofiarowano 6 katedr Polakom.

SENAT AMERYKAŃSKI opowiedział się za przystąpieniem U. S. A. do Ligi Narodów.

Gmina żydowska, która odprawiła modły za mordercę króla Aleksandra.

SENSACYJNE DONIESIENIE PRASY NIEMIECKIEJ.

(Oryginalna korespondencja).

Dresno (—) Na temat morderstwa króla Aleksandra w Marsylji nadsyła nam jeden z naszych czytelników z Drezna następujące uwagi:

1). Fotograf, który uchwycił moment zamordowania króla na taśmę, umarł w krótkim czasie w Paryżu. **Czy na jego filmie można było znaleźć coś, co niektórym kołom mogło być nieprzyjemne?**

2). Władze Marsylji wydały nakaz pogrzebania mordercy nie odebrawszy odcisków jego palców. **Czy leżało to w czyimś interesie aby nie ustalić identyczności mordercy? Czy chciano podtrzymać fikcję, że był on „Kroatem"?** Dopiero po interwencji bułgarskiej policji, która nadesłała odciski palców mordercy, wygrzebano Kalemena i identyczność ustalono.

3). **Z twierdzeniem, że morderca należał do uciśnionych Kroatów** wytworzyło się złudzenie, że zamach został wykonany na podłożu kroacko-nacjonalistycznem. **Co było właściwą przyczyną morderstwa?** O takich rozważaniach milczano ogólnie. — Morderca był legitymowany jako Kroat — paszportem i dlatego zamach ten przedstawiono jako **nacjonalistyczno-polityczny. Komu zależało na takiem złudzeniu?**

4). Dalszy ciąg myśli: Przez to, że król Aleksander I wdał się w polityczne pertraktacje z Niemcami (przez układy handlowe) i prawdopodobnie w interesie własnego kraju był skłonny do dalszych ustępstw względem Niemiec — **działał on przeciw zamiarom nacjonalistycznego żydostwa i przeciw „Grand Orient de France", który dąży do zniszczenia nacjonalizmu aryjskiego a tem samem i narodowych Niemiec. Tak więc tylko te koła mogły mieć interes na „ukaraniu" króla, który nie chciał się podporządkować ich rozkazowi.**

5). **Czy sam Aleksander I był wolnomularzem?** Jeśli tak działał on swojemi ustępstwami wobec Niemiec **wbrew rozkazowi swojej przełożonej władzy, za co jego „na śmierć zasądzono".**

Znamienną jest notatka w **„Nieder sachsischen Tageszeitung"** z dnia 22 listopada 1934 r., która brzmi: **„Wychodzące w Charblinie i wydawane przez rosyjskich emigrantów pismo „NASZ PUT" podaje wiadomość, że żydowska gmina w Charblinie odprawiła modły żałobne za mordercę króla Aleksandra".**

Ciekawą jest rzeczą, że również po zagadkowej śmierci króla belgijskiego ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych **hr. de Brocqueville,** który otwarcie wystąpił z ostrzeżeniem pod adresem pokoju w Europie, oraz szef sztabu generalnego **Nuyten.** To jest godne uwagi, że miejsce hr. de Brocqueville **zajął żyd Hymans.**

A jednak i teraz dzieją się rzeczy dziwne!

Proces o Protokoły ma ratować prestiż żydostwa.

W związku z procesem o autentyczność „Protokołów Mędrców Syjonu" w Bernie zawiązał się międzynarodowy komitet, który postawił sobie za zadanie wyjaśnić sprawę „Protokołów". Od tego komitetu otrzymaliśmy następujące wiadomości:

Ponieważ żydostwo w procesie w Kairze poniosło ciężką porażkę, stara się, ono wszelkiemi siłami napaść i zatrzeć wrażenie swej klęski i małowartościowości.

Jak się to nieraz już działo, żydzi i teraz starają się, **aby zapobiec uświadomieniu narodów o niebezpieczeństwie żydowskiem a siebie przedstawić jako ofiarę aryjskiego barbarzyństwa. Do osiągnięcia tego celu pragną żydzi uzyskać sądowy wyrok, któryby ich w oczach świata przedstawił jako niewinnych.** W tym celu wnieśli protest nietylko przeciw wyrokowi w Kairze, ale procesują się też w Belgji, Austrji i Szwajcarji. **Tendencją tych procesów jest, aby „Protokoły", które są zwierciadłem tajemnych planów żydowskiego światowego imperjalizmu, przedstawić jako płód fałszu.**

Najnowszym procesem jest rozprawa w Bernie. Żydostwo reprezentuje tutaj swoich najlepszych świadków, swoją elitę. Przybyła ona z Sztokholmu, Warszawy i Paryża. **Nawet przywódca syjonistów Dr. Chaim Weizman miał przybyć z Londynu.**

Chwilowo sąd przerwał rozprawę, gdyż wezwano wielu rzeczoznawców, a między nimi wydawcę **„Welt - Dienstu" nadpułkownika Fleischanera.**

Komitet międzynarodowy zebrał się już kilka razy. **Posiada on obszerny materjał dotyczący zagadnień, które w procesie zostaną omówione.** Oprócz tego otrzymał on z całego świata bardzo ciekawe wiadomości, które zostaną w przewodzie procesu wykorzystane.

Poznajmy naszych wrogów!

ILE WŁAŚCIWIE JEST ŻYDÓW NA ŚWIECIE I JAK SIĘ ONI MNOŻĄ.

Żydzi, pozornie podzieleni na skrajne partje, tworzą w rzeczywistości ścisły, jednolity organizm. Przyjąwszy zda się za dewizę swej akcji słowa K. Ujejskiego:

„Lepsza dbałość niż zuchwałość;
Przysparzajmy sił w ukryciu!
Te trzy hasła miejmy w życiu:
Pracę, jedność i wytrwałość!"

Żydzi pojęli, że jedyną ostoją narodów wogóle, a ich w szczególności, jest organizowanie się w obóz pełen życia, który bacznie śledzi najnowsze metody walki nieprzyjaciół, wydziera im z rąk broń, by nią ćwiczyć własne zastępy.

Stąd też sprzeczne hasła partyj żydowskich nie dotyczą bynajmniej celu. Przedmiotem ich kontrowersyj są tylko drogi wiodące do niego. Dwie na krańcach opozycji stojące grupy: ortodoksów i liberałów (asymilantów) wznoszą swe sztandary — pierwsza z napisem: konserwatyzm i prawowierność, druga: postęp i asymilacja.

W dążeniu do wielkich celów niknął przeciwieństwa, ustępując miejsca dziwnemu podziałowi pracy, który częstokroć nie znajduje przystępu do świadomości żydowskich działaczów.

Alfred Nossig w swem dziele p. t. „Integrales Judentum" doskonale to uwydatnia: „Ortodoksi są na wzór wielkiego rezerwoaru. Są oni biologiczną podstawą żydowskiej polityki. Zadaniem zaś liberałów jest przy pomocy daleko idącej mimikry (przenikania) uzyskać wpływ na życie polityczne i gospodarcze, wiążąc je z zadaniem biologicznego zachowania przyszłych generacyj.

W ramy jakich cyfr dadzą się zamknąć żydzi całego świata? Jak przedstawia się przyrost ludnościowy żydów?

„Żydowski kalendarz ilustrowany na 5865 rok" podaje bardzo ciekawy materjał w tej kwestji.

Dawid Frietsch tak w nim pisze: **„Większość żydowskich statystyków jest przekonana, że najlepszą obroną żydów jest ich „zatajenie się", że wtedy są bezpieczni, gdy ich się nie widzi.... I dlatego większość statystyków żydowskich dąży na wszelki możliwy sposób** (podawanie przestarzałych cyfr, robienie błędów, ignorowanie przyrostu ludności i t. p.) **do umniejszenia faktycznego stanu liczebnego żydów".** Podziwu godna szczerość!!!

Państwowe statystyki, ujawniające rzeczywistą tendencję przyrostu stają się zawsze przedmiotem sabotażu. Dla swojej przecież orjentacji mają żydzi własne biura statystyczne.

Liczbę żydów zaokrągla się oficjalnie do 15 miljonów. Według wyżej cytowanego kalendarza **potomkowie Abrahama w roku 1800 dosięgali 3 miljonów, w roku 1881 — 7 milj., w roku 1900 — zgórą 10 milj., w roku zaś 1924 już 18 miljonów!**

W związku z tem D. Frietsch mówi: „Bynajmniej nie dążymy do zaniku, jak wiele innych narodów, lecz wbrew sądom naszych przeciwników w tendencji przyrostu zajmujemy pierwsze miejsce wśród społeczeństw europejskiego kulturalnego koła!"

„W ostatniej generacji przedwojennej w przeciągu 33 lat: od 1881 do 1914 liczba żydów wzrosła w dwójnasób, podczas gdy u innych kulturalnych narodów, znajdujących się na w najbardziej pomyślnych warunkach podobny przyrost może znaleść miejsce zaledwie po 70 latach! Jeśli stosunek ten nie ulegnie zmianie — śmiało możemy twierdzić, że około 1960 roku liczba żydów wzrośnie do 30 miljonów. Jasną zaś jest rzeczą, że dyplomatyczna rozwaga przedsięwzięć mie należyte rozróżnienie pomiędzy niknącemi, lub pogrążonemi w sta-

„Żydzi najokrutniej wysysają krew z biednego ludu polskiego"

Mikołaj Baudeau.



gnacji, a tak szybko wzrastającemi narodami".

Potwierdza to przykład: Państwowa statystyka austrjacka w roku 1923 liczbę żydów zamieszkujących w Wiedniu podaje na 201.513, „Żydowski Ilustr. Kalendarz" zaś powiększa tę cyfrę do 230.000, podczas gdy w rzeczywistości zamieszkiwało Wiedeń 420.000 obywateli mojżeszowego wyznania. Rasa żydowska zaś (mojżeszowe wyznanie, „przechrzty", i bezwyznaniowcy) obejmowała cyfrę ponad 500.000.

Supponując, że powyższa taktyka znajduje uznanie żydów wszystkich krajów, i że wnioskowanie z części o całości znajduje podstawę w danym wypadku — liczbę żydów w roku 1924 z 18 milj. podwyższyć możemy śmiało do 27 milj. członków mojżeszowego wyznania, a względnie 35 milj. przedstawicieli rasy żydowskiej.

Przyjmując równomierną tendencję wzrostu jaką dziś cieszą się żydzi — twierdzić można, że w 1960 r. zamiast spodziewanych 30 mil. oczekiwać należy 48 mil. żydów, a właściwie 60 mil. rasy żydowskiej.

„Około 1800 roku było żydów 3 mil. liczba zaś całej ludzkości wynosiła wtedy okrągły miljard. Dziś Adam liczy 2 miljardy synów, Abraham zaś 18 miljonów. Przyrost w ciągu 124 lat z 0, 3 proc. przybiera formę całej odsetki! — pisze z entuzjazmem wspomniany Dawid Frietsch.

Statystyki wykazują na 1000 żydów 33 urodzenia — śmierci zaś 12. Wzrost tedy wynosi 21 od tysiąca. Podwojenie tedy liczby żydów następuje już po 33 latach!

Jak przedstawia się ta sprawa u nas? Wiemy!

Dr. Lenz w swej znakomitej „Higjenie rasy" pisze: „Przyjmijmy, że w grupie zaludnienia „A" przeciętnie z każdej pary małżeńskiej wyrastają po 33 latach 3 nowe siły, w grupie zaś „B" — po 25 latach 4. Gdy te dwie grupy w danej chwili tworzą połowy zaludnienia — to już po 100 latach grupa „A" stanowi 17.5% ludności, grupa zaś „B" — 82.5%. Po 300 latach stosunek ten w cyfrach ułoży się tak: 0.2 : 99.1!

Tędy prowadzi droga do zaniku ras! Skoro pojmiemy dostateczne znaczenie tej kwestji — zrozumiemy dlaczego żydzi wszczęli tak gwałtowną propagandę w prasie, filmie i odczytach zwalczania macierzyństwa i szerzenia bezdzietnych małżeństw wśród ludności chrześcijańskiej. Dlaczego zwracają się oni w tej kwestji głównie do sfery robotniczej, ujawniającej w szczególny sposób aryjskie powołanie w dziedzinie powiększania rodziny?

Jaki stąd wypływa skutek? Wszyscy ci, którzy spostrzegą zachodzący związek pomiędzy liczebnym stanem dzieci a własnym dobrobytem; wszyscy, którzy rozporządzają należytemi zdolnościami duchowemi, by móc zapobiec temu prądowi; wszyscy, którzy posiadają energję do konsekwentnego działania we wszystkich okolicznościach — a więc mądrzy i energiczni — **staną się ofiarami tej propagandy ze strony żydów.**

Dr. Nossig w wyżej cytowanem dziele mówi: „Nowi badacze usiłują obciążyć przeszłe pokolenia przyczyną kłopotu, wypływającego z obecnego położenia: **półżydowski element tak się rozszerzył, że stał się nieomal cechą kulturalną narodów. Można wprost mówić o biologicznej judaizacji cywilizowanego świata!** Żydowska statystyka rozporządza w tej materji ciekawym materjałem. Dalsze detaliczne badania w tym kierunku dadzą zdumiewające wyniki. Jeśli krew można nazwać sokiem — to cecha ta przynależałaby w najwyższym stopniu krwi żydowskiej, bo jedna jej kropla opływa duchową fizjonomję całej rodziny przez liczne generacje".

W walce na śmierć i życie ten jest ostatecznym zwycięzcą — kto pozo**stanie przy życiu. Kwestja przyrostu żydów nie odgrywałaby tak ważnej roli, gdyby kulturalne narody dostatecznie były dojrzałe i dla tej nader ważnej, o życiu rozstrzygającej kwestji chciały poświęcić mniejsze,** prze- ...

cinając wspólną akcją w odsunięciu się od żydów gordyjski węzeł kwestji żydowskiej. Tem czem są pozostaną żydzi dotąd — aż ogół uzna, że we wzajemnym stosunku żydzi są konkurentami o jednakowej bazie — nie zaś antypodami. Przeciwny biegun leży gdzieindziej!!!

Aleksander Mieszalski.

Kto otrzymał stypendjum na Uniw. Jag. w Krakowie?

ŻYDZI ZDOBYWAJĄ SUKCESY. — 25 PROC. POŻYCZEK REKTORSKICH DLA „WYBRANYCH". — PRZYSZŁOŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Kraków (—) Dopiero z końcem grudnia młodzież uniwersytecka otrzymała stypendja, po upływie trzech miesięcy. Rozdział stypendjów przyniósł jednak same rozczarowania. **Otrzymali je bowiem, albo ci, którym są one niepotrzebne, którzy materjalnie są dobrze sytuowani, albo żydzi:** „Gazeta Warszawska" podaje, że żydzi otrzymali na Un. Jagiell. wiele stypendjów, a wśród pożyczek rektorskich, których dotąd udzielono 200, żydzi otrzymali 50 — to jest 25 proc.

Ten stan rzeczy, (o ile istotnie jest taki) jest dla polskiej młodzieży wprost tragiczny. Sytuacja materjalna naszej młodzieży jest dużo gorsza od sytuacji żydów i zdziwić to każdego musi, że pomimo tego lepiej sytuowani żydzi otrzymują większy procent zapomóg, (25 proc. przy 11 proc. zaludnienia) niż młodzież polska.

Perspektywy przyszłości dla naszej młodzieży nie są zbyt różowe. **Jeśli stan zażydzenia szkolnictwa i życia publicznego będzie posuwał się w tem tempie jak dotąd, w ciągu kilku lat nie będzie miejsca dla żywiołów rodzinnych, dlatego, że my sami ułatwiamy drogę do opanowania Polski.**

SPRAWY GOSPODARCZE.

Żydowski bojkot Niemiec w Polsce.

Bojkot Niemiec hitlerowskich przez żydów nie ominął i Polski. I tu działa t. zw. antyhitlerowski komitet bojkotowy, (działalność jego niedawno omawialiśmy), który propaguje zupełny bojkot Niemiec. Warto się jednak zastanowić nad tem, jak pogodzić boj kot z nawiązanemi stosunkami polsko - niemieckiemi? Z jednej strony mamy współpracę Niemiec i Polski, z drugiej występuje jakaś trzecia instytucja, **która rozbija tę współpracę dla czysto egoistycznych interesów.**

Instytucja ta w dodatku działa na terenie Polski, coś jakby państwo w państwie, i nikt jej tego nie zabrania. Nie rozumiemy jak można pogodzić tendencję do ugody z drugą tendenją do walki, a raczej z walką, którą reprezentują żydzi. Warto się zastanowić i nad tem jak na tę sprawę zapatrują się Niemcy i czy nie jest to pewnego rodzaju kompromitacją wobec naszych sąsiadów, że w sprawy czysto polskie miesza się obca nacja, że ona wbrew ogółowi, wywiera wpływ i to szkodliwy na sprawy o których decyduje rząd polski, a nie jakiś anonimowy rząd żydowski.

Komitet antyhitlerowski działa. W ostatnich czasach osiągnął pewne „sukcesy". „Nasz Przegląd" pisze:

„W roku 1932 — wywóz Polski do Niemiec wynosił zł. 175,903.000, przywóz zaś towarów niemieckich do Polski wynosił 173,903.000 zł. W roku 1933 eksport z Polski do Niemiec wynosił 167,701.000 zł. import zaś z Niemiec do Polski spadł do 145,694.00 zł. W ciągu ośmiu miesięcy 1933 roku import z Niemiec wynosił 92,890.000 zł. — w tym samym okresie 1934 roku import ten spadł do złotych 68,526.000. Jak widać więc z powyższego import towarów niemieckich do Polski w okresie roku ubiegłego spadł w sposób katastrofalny.. Natomiast eksport z Polski do Niemiec w okresie ośmiu miesięcy 1933 roku wynosił 96,684.000 złotych, w tym samym zaś okresie 1934 roku eksport ten wzrósł do 111,307.000 zł. Dopiero we wrześniu ub. r. import z Niemiec przewyższał nieco eksport towarów polskich do Niemiec — stało się to jednak z tego powodu, że eksporterzy polscy wstrzymali w miesiącu tym trasnsporty towarów do Niemiec w obawie „zamrożenia" swych należności spowodu niewypłacalności firm niemieckich.

„Wyżej przytoczone dane wskazują na to, że przywóz z Niemiec w roku ubiegłym wahał się w granicach 9 miljonów zł. miesięcznie. Cyfra ta najlepiej ilustruje wyniki akcji bojtowej w Polsce. Na import z Niemiec składają się obecnie prawie wyłącznie artykuły inwestycyjne, chemikalja, maszyny, artykuły techniczne i t. d. sprowadzane przeważnie przez wiel ki przemysł. Artykuły konsumcyjne, sprowadzane do niedawna z Niemiec masowo przez kupców, zostały prawie całkowicie z rynku polskiego wyeliminowane. Tylko tu i ówdzie nieliczni zresztą wrogowie sprawy narodowej, (oczywiście, żydowskiej sprawy narodowej — przyp. red.) zdradzają ogólno - żydowski front bojkotowy i lekceważąc sobie uchwały komitetów bojkotowych, sprowadzają jeszcze w tajemnicy przed otoczeniem od czasu do czasu wyroby niemieckie, które n. b. można z łatwością zastąpić towarami produkcji krajowej".

Tu wychodzi na wierzch cała robota żydowska. Dla czysto osobistych interesów, dla nienawiści do Hitlera propagują bojkot Niemiec, który wyrządza szkodę Polsce.

Musimy na te sprawy patrzeć z punktu, widzenia polskich nie żydowskich interesów!

I dlatego należałoby bezwzględnie zakazać działalności bojkotowej żydów, **która jest wybitnie antypaństwowym czynem!**

Żydzi podnoszą protest, kiedy ludność polska głosi hasła bojkotu, czynniki miarodajne zabraniają tego — kiedy jednak żydzi wprowadzają dysharmonję w stosunki międzynarodowe — milczymy!

Trzeba im tego zabronić!

Rabin oskarżony o propagandę komunistyczną.

Władze policyjne zostały powiadomione, że rabin Hirszhorn z Jaworzna, podczas kazań w bóżnicach uprawia agitację komunistyczną. Wobec tego rabina zawezwano na przesłuchy policyjne, a w dalszym ciągu nakazano mu stawić się przed sędzią śledczym w Krakowie.

Jaki jest rezultat dochodzeń władz, jeszcze nie wiadomo,natomiast w kołach żydowskich zdarzenie to wywołało wielkie poruszenie. Utrzymuje się że całe to zajście jest następstwem walki konkurencyjnej między rabinami Hirszhornem a Frenklem, i ten ostatni oskarżył swego współzawodnika o komunizm. Obecnie przygotowuje się akcja wśród żydostwa w obronie rabina Hirszhorna, o którego lojalności mają zaświadczyć przed sędzią śledczym przedstawiciele największych gmin żydowskich.

W Warszawie — nad elektrownią, tą prawdziwą zbójecką jaskinią zagranicznych kapitalistów, rozciągnięto sekwestr, czyli zarząd sądowy. **W Katowicach** — Sąd postanowił unieważnić fikcyjne hipoteki, wartości kilkudziesięciu miljonów złotych, podwójnie zapisanych dla zagranicznych szantażystów na majątkach „Wspólnoty Interesów“. **W Wilnie** toczy się proces o unieważnienie kupna olbrzymich majątków (klucz Iwje) hr. Zamojskiego, nabytych przez żydów H. Helerów za dziesiątą część wartości. Z przyje[illegible] notujemy te posunięcia sądów i urzędów polskich. Żądamy jednak, aby obrona pracującej i wynędzniałej Polski nie była czemś przypadkowem, ale ażeby była systemem. Rozumiemy bowiem, że energiczny prokurator, mający zmysł gospodarczy i socjalny, dużo przyczynić się może do zmiany dzisiejszych stosunków gospodarczo - narodowych.

Żydzi zatrudniają żydów.

Ze wszystkich części Polski napływają do redakcji listy z wiadomościami o redukcji robotników i urzędników Polaków przez przedsiębiorców żydów, i przyjmowaniu do pracy żydów. Takie poważne zakłady jak Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A., Dąbrowski Przemysł Druciany, B-cia Klein, Tow. Zakł. Chemicznych „Strem“, Zakłady J. D. Potoka i Zakłady Przemysłu Metalowego B-cia Szajn w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz cały szereg innych przedsiębiorstw zatrudniają urzędników wyłącznie żydów, zaś robotników około 25 proc. żydów. Ale i robotników Polaków chętnie wymieniłby żyd kapitalista na żydów tylko — niestety — więcej żydów do pracy się nie zgłasza. Nieposiadamy ścisłych zestawień z innych dzielnic przemysłowych Polski, ale nie miniemy się z prawdą, gdy stwierdzimy, że jeżeli jeszcze u żyda pracuje Polak to tylko dlatego, że nie zgłosił się na jego miejsce żyd, któryby mógł i chciał go zastąpić. Nawet przedsiębiorstwa otrzymujące rządowe zamówienia uprawiają bojkot Polaków. Z pośród fabryk korzystających z rządowych zamówień trzeba wymienić fabr. „Solali“, przemysł papierniczy w Zabłociu k. Żywca. Na kilkudziesięciu urzędników jest tylko jeden urzędnik Polak. — A wyście myśleli, że będzie inaczej?! Nigdy żyd nie zapomni o żydzie, bo żyd to nacjonalista, tylko nam się mówi przez usta głupców i sprzedawczyków, że żyd to Polak. — Między Polakiem prawdziwym a żydem nie może być kompromisu. Cztery miljony bogaczy, spekulantów, wyzyskiwaczy, przestępców, kryminalistów wydziera polskiej wielomiljonowej nędzy ostatni kęs chleba. Toczy się walka... Albo my żydów, albo nas żydzi usuną....

Obudź się Polsko!

Obudź się wreszcie Polski Narodzie!
Boś dotąd jeszcze nie zaznał wolności.
Zrób raz porządek w ojczystej Zagrodzie
Nie bądź u „Obcych“ w ciągłej zależności.

Niechaj! się „oni“ u nas nie panoszą
Prawa nie dyktują — tamują rozwoju:
Lecz gdzie pieprz rośnie wszyscy powynoszą,
Abyśmy mogli pracować w spokoju.

Bo przecież każdy Polak widzi,
Jak jego miejsce zajmują wciąż inni:
Obce przybłędy, pasożyci żydzi,
Dla których nazbyt jesteśmy gościnni.

Robotni - **Starleo.**

Rodacy!

Zagrożenie gospodarstwa narodowego przez czynniki obce staje się już dla każdego niewątpliwem. Otworzyły się oczy najbardziej nierealnym doktrynerom, którzy widzą jakąś bliżej nieokreśloną ludzkość, a nie widzą własnego narodu. W Polsce wogóle, a w Zagłębiu w szczególności przemysł, handel, własność nieruchoma, kapitał pieniężny, zawody wolne ect. w zatrważającem tempie przechodzą w ręce obce, a zwłaszcza w żydowskie. Nam Polakom pozostają miejsca: stróżów żydowskich kamienic, robotników w kopalniach podziemiach, — głodowo opłacanych urzędników... Nie przez naszą nieudolność i próżniactwo, lecz przez tajną i silną organizację obcych, przez obce fundusze, często przez obce machinacje... Póki czas trzeba z tem walczyć! My Polacy w Polsce nie mamy potrzeby walczyć tajnie ani podstępnie. Ale walczmy wszyscy bez różnicy stanowisk, poglądu, przynależności politycznej. Garstka Polaków z t. zw. klas posiadających już zadaniu nie podoła. Nacisk kapitału obcego, przedewszystkiem żydowskiego, jest już za duży.

Zwracamy się przeto do wszystkich, którzy nasz pogląd podzielają, którzy uważają, że życie gospodarcze w Polsce należy u p o r z ą d k o w a ć i unarodowić, by zjednywali naszemu pismu prenumeratorów i zwolenników. To wasz obowiązek na dziś. — Jutro czekają nas wielkie sprawy. Do pracy — naprzód!

Grabarze.

Wśród pań zaliczanych do elity towarzystwa sosnowieckiego, nie brakuje wprawdzie żydofilek, ale na specjalne „wyróżnienie“ zasługuje p. J., żona jednego z wyższych urzędników zakładów przemysłowych Hulczyńskiego w Sosnowcu, która w swej bezmyślności stale omija sklepy i składy chrześcijańskie, zaopatrując się we wszystko u żydów. Nasz fotograf uchwycił taki właśnie moment, kiedy to p. J. stała przed progiem żydowskiego sklepu oczekując aż łaskawie żydowina odemknie drzwi — w dzień szabasowy. — Stęskniła się biedaczka za żydowską brodą... Wstrzymujemy się jednak narazie z zamieszczeniem zdjęcia w przekonaniu, że robotnik, Polak pracujący nie zobaczy już nigdy p. J. u żyda.

—o:O:o—

Kto z myślących Polaków miał sposobność w pierwszych dniach stycznia b. r. przechodzić ulicą św. Jana w Katowicach, ten zdziwił się niemile. Oto przed kolekturą Loterji Państwowej, której właścicielem jest żyd W. Kaftal, stały w ogonku na deszczu i śniegu gromady Ślązaków: inteligent, kupiec, robotnik, urzędnik państwowy — wszyscy marznąc na słocie czekali godzinami na sposobność złożenia żydowi haraczu. Rodacy, Ślązacy wstydźcie się! Czy w Katowicach niema katolickiej kolektury. Czy do tego stopnia jesteście naiwni, dajcie posłuch żydowskiej agitacji, że żyd da wam szczęśliwy los... Los u kolektora Polaka nie jest przecież droższy niż u żyda. Czem więc tłumaczyć wasze postępowanie?

—o:O:o—

Dyr. Gwarectwa „Hrabia Renard“ pan Pirszel, Polak, jest więcej przejęty troską o zyski towarzystwa niżli gen. dyr. Dupanloup, rodowity Francuz, niżeli sami właściciele obcokrajowcy. Ostatnio popisywał się znów swą gorliwością przy rozrachunkach z firmą W. Sroki. P. Sroka posiadał hurtowny skład piwa browaru „Hr. Renard“. Spowodu kryzysu i niewypłacalności odbiorców został winien kwotę przeszło 20.000 zł. Gen. dyr. Dupenloup wchodząc w położenie p. Sroki, który na pokrycie długu zmuszony był sprzedać swój dom, obniżył mu należności do 13.000 zł. przeciwko czemu energicznie oponował dyr. Pirszel. Gorliwość p. Pirszela wywołała wśród tut. społeczeństwa ogólne oburzenie.

—o:O:o—

Ogólne oburzenie wśród społeczeństwa Dąbrowy Górniczej i okolicy wywołuje przykry fakt. Oto wszystkie prawie nauczycielki miejscowych szkół państwowych zaopatrują się w towary u żydów. W dodatku dniami, w których te paniusie, wychowczynie młodzieży, dokonują zakupów, są nie dziele i święta katolickie. Ładny przykład. Żony robotników tutejszych i robotnice wstydzą się za was i z trwogą myślą o tem, że wam powierzono wychowanie ich dzieci.

G. B., żona jednego z urzędników państwowych w Dąbrowie, wszelkich zakupów dokonuje u żydów. Szczególnie pachną jej perfumy u żyda Monety. Sądzimy, że perfumy nabyte w firmie Jachowskiego, są niemniej dobre i tanie, jak u żyda.

Od żon i matek robotników ze Śląska i Zagłębia otrzymaliśmy wiele listów z wymieniemiem nazwisk i sklepów katolickich, które w okresie świąt, korzystając ze wzmożonej frekwencji podnosiły ceny towarów, uniemożliwiając najbiedniejszej ludności zaopatrywanie się w towar u Polaka. Jest to zwykłe łajdactwo. Kupców takich po bezstronnem i fachowem sprawdzeniu będziemy piętnowali z całą bezwzględnością. Rodacy pamiętajcie o zasadzie: „duży obrót mały zysk“. Kto nie hołduje tej zasadzie ten partacz, ten grabarz.....

„Przyjaciele“.

Sanacyjne ugrupowania społeczne urządziły z ofiar i dobrowolnych datków choinkę dla najbiedniejszych. Przy zbieraniu datków delegacje kierując się zasadą „obywatelskości“ kołatały również do żydów. Ale rezultat był conajmniej upokarzający. Wystarczy powiedzieć, że żyd Rosemberg, zamożny kupiec, ofiarował na ten cel aż 7 groszy. Członkowie tej delegacji przekonali się dobitnie, że żyd wtedy tylko jest obywatelem, jeżeli chodzi o uzyskanie koncesji od Polski, tam gdzie trzeba pomóc — żyd przestaje być obywatelem. Może niedługo i sanacyjna góra to zrozumie.

—o:O:o—

KRONIKA.

NA ŚLĄSKU wychodzi od czasu do czasu pisemko, które uważa się za narodowe i socjalistyczne, które krzy czy głośno choć głupio, ale które absolutnie nie porusza spraw szacherek zagranicznych geszefciarzy. Czem to wytłómaczyć? Oto poprostu tem, że obcym draniom potrzeba jest taka fikcja walki, ażeby — broń Boże! — polski nędzarz naprawdę nie zaczął się upominać o swoje prawa. A przecież gdzie jak gdzie ale właśnie na Śląsku trzeba te szacherki demaskować. Tu właśnie trzeba głośno powiedzieć, że dzisiejszy kapitał, kapitał monopolów, karteli, protekcji nie ma w sobie nic twórczego z dawnego kapitału.

Unieważniam zgubioną legitymację członkowską Ubez. Społecznej w Sosnowcu **Jan Pawlik**, Sosnowiec, ul. F. Perla 7.

Kwestja dostarczania zwłok żydowskich na Uniw. War.

Aktualna w ub. roku akademickim „sprawa trupów“ na uniwersytecie warszawskim została ostatecznie załatwiona po myśli młodzieży polskiej i zgodnie ze stanowiskiem senatu akademickiego.

Żydzi przez dłuższy czas opierali się dostarczaniu trupów do prosektorjum, podejmowali interwencje u władz uniwersyteckich i państwowych. Nie odniosło to jednak żadnych skutków. Chcąc, nie chcąc, żydzi musieli dostarczyć zwłoki, aby umożliwić w ten sposób żydom - medykom prowadzenie prac prosektoryjnych. Podnoszone są jedynie wątpliwości, czy uda się dostarczyć dostatecznej ilości żydowskich trupów.

—o:O:o—

Prenumeratę za I. kwartał b. r., oraz wszelkie wpłaty na rzecz wydawnictwa „POLSKIEJ KARTY“ najdogodniej przekazywać załączonemi przekazami rozrachunkowemi.

Z dniem 15 b. m. wstrzymamy wysyłkę gazet P. T. Odbiorcom, którzy zalegają z zapłatą prenumeraty za rok ubiegły.

Wydawnictwo: „POLSKIEJ KARTY“

Drukarnia L. Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska 1. 6. Tel. 110-18. Redaktor i Wydawca: Józef Kojder Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 3.